

Sentyment do Jędrzejowa

● Przyznam, że żywię wielki sentyment do Jędrzejowa, oczywiście nie tylko ze względu na wspaniałą kolekcję zegarów słonecznych tutejszego muzeum. Miasto zawsze było zadbane, ładne, ukwiecone...

— ...niestety, okres gdy Jędrzejów tak wyglądał należy do przeszłości.

● No właśnie. Tak się złożyło, że nie byłem w Jędrzejowie przez 7-8 lat i byłem zaskoczony zmianami jakie tu zaszły. To wymuszone niegdyś miasto jest dziś w znacznym stopniu zdewastowane. Dlaczego tak się stało? Czyżby dotknął Jędrzejów jakiś kataklizm?

— Jest w pańskim stwierdzeniu sporo racji, jest też jednak i nieco przesady. Faktem jest, iż w Jędrzejowie sporo jest do zrobienia, raz jeszcze też potwierdzam zmiany — minus w wyglądzie naszego miasta.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedno uproszczenie, którego pominięcie sprawia, iż rzeczywiście można odnieść wrażenie, że w ciągu kilku lat nie wiadomo dlaczego Jędrzejów przestał być zadbane. Otóż dzisiejszy wygląd miasta jest efektem wieloletnich zaniedbań. Jest to przyczyna obiektywna, wynikająca prze-

de wszystkim z braku odpowiednich funduszy. Tak więc miasto zaczęło się sypać nie 7-8 lat temu, lecz znacznie wcześniej. Nie było tego widać na pierwszy rzut oka, zwłaszcza dla przejezdnych, dla których Jędrzejów składał się z dwu uliczek i rynku — tak właśnie wiedzie trasa międzyna-

Rozmowa z naczelnikiem miasta Ryszardem SZARKIEM

rodowa. I tam rzeczywiście było ładnie. Wystarczyło jednak zwrócić za tę „dekorację”. By przekonana, że król zaczyna być nagi.

● I nie można było zatrzymać tego postępującego procesu?

— Wspomniałem już o permanentnym braku środków i jeśli w rozmowie pociągniemy wątek potrzeb miejskich najprawdopodobniej będę zmuszony do kolejnego przypomnienia tej smutnej prawdy.

● Ale przecież w innych miastach też nie na wszystko wystarczy, a mimo to są — nie wszystkie oczywiście — mniej narażone na dewastację.

— Jest to bardzo słuszna uwaga! My rzeczywiście jesteśmy na nią znacznie bardziej narażeni. Otóż miasto jest zbudowane z kamienia wapiennego. Wapień jak wiadomo po latach się lasuje — i to właśnie dzieje się z naszymi budynkami. Z tego właśnie powodu one po prostu nie nadają się do remontu, a miasto stopniowo się rozsypuje. Jedyna rada, to domy te wyburzyć, a na ich miejsce postawić nowe.

● Domyślałem się, że jest to niemożliwe ze względu na brak zastępczych lokali dla mieszkańców tych budynków.

— Oczywiście. Już sam ten głód mieszkaniowy bardzo poważnie daje się nam we znaki. W naszej spółdzielni czeka na przydział kluczy 1700 rodzin, a w Urzędzie Miasta mamy złożonych dalszych 200 podań o przydział mieszkania od tych, których nie stać na wniesienie wkładu budowlanego. W Jędrzejowie żyje ok. 18 tys. osób, więc jeśli założymy, że przeciętna rodzina liczy trzy osoby, to okaże się, iż na mieszkanie czeka jedna

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Jędrzejów

1988

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trzecia obywateli miasta. Z naszego rozeznania zresztą wynika, że chętnych — gdyby tylko były możliwości budowy odpowiedniej liczby mieszkań — byłoby jeszcze więcej.

● A jaki jest stopień zaspokajania tych potrzeb?

— Prawdę mówiąc — minimalny. Ostatni budynek komunalny powstał w Jędrzejowie dokładnie przed dziesięciu laty, a spółdzielnia też ma ograniczone możliwości. Dość powiedzieć, że w br. nie oddamy żadnych mieszkań — jedynie z efektów ubiegłorocznych wspomnieć można o bloku o 40 lokalach. Rozpoczęła się natomiast budowa dwu bloków. To dotyczy budownictwa spółdzielczego, natomiast w fazie opracowywania jest dokumentacja bloku o 33 mieszkaniach — po części realizowanych w ramach budownictwa rad narodowych, po części zakładów pracy.

● Czym spowodowane są tak nikłe efekty?

— Z jednej strony nie mamy własnego przedsiębiorstwa budowlano-montażowego, korzysta-

my z usług jednego z zakładów kombinatu w Kielcach, więc nawet trudno się dziwić, że przedsiębiorstwo to nie traktuje jędrzejowskich inwestycji priorytetowo. Z drugiej jednak strony nie możemy liczyć na wyraźniejszy przyrost efektów „mieszkaniówki”, bowiem limituje nas brak ciepła. Wydział Ochrony Środowiska nie wydaje — i słusznie —

zgody na budowę lokalnych kotłowni, a my od pewnego czasu budujemy wprawdzie dużą kotłownię osiedlową, ale pierwsze efekty ciepłote inwestycja ta przyniesie w sezonie grzewczym 1989/90.

Tak więc dopiero pod koniec pięcioletki można będzie przystąpić do zwiększenia budownictwa.

● A co z budownictwem indywidualnym?

— Rozwija się, ale też nie w tempie, jakiego chcielibyśmy oczekiwać. Mamy wytyczone tereny, nie byłoby więc kłopotów z przydziałem działek. I domki powstają — tyle tylko, że nie zawsze jest z tego pożytek, bo w miarę łatwo budynek doprowadzić do stanu surowego, znacznie trudniej wykończyć. Bariera umożliwiającą zasiedlanie jest

właśnie brak kaloryferów, wapienia etc.

● Mam prawo chyba założyć, że te sypiące się budynki powodują perturbacje nie tylko w tej omówionej już dziedzinie życia.

— Rzeczywiście. Najtrudniejsza jest sytuacja w oświacie. Dysponujemy zaledwie 3 szkołami podstawowymi — a jeszcze na początku lat 50-ych, gdy Jędrzejów liczył 6 tys. mieszkańców, było tych szkół 4 — jedną zlob-

kiem i 8 przedszkolami, z których jedno stanowi filię szkoły. I choć po raz pierwszy w 1961 r. zapisano w planie wojewódzkim budowę u nas szkoły, to do br. zapis ten pozostał tylko na papierze. Na szczęście prace się rozpoczęły — będzie to duży obiekt o 33 izbach lekcyjnych, z salą gimnastyczną i krytą pływalnią — spodziewamy się, że do 1990 r. inwestycję zakończymy. Tym samym „odzyskalibyśmy” także przedszkole.

Trudna sytuacja jest też w lecznictwie szpitalnym — doryczny obiekt jest i stary, i ciasny — o jego rozbudowie będziemy jednak mogli myśleć dopiero po 1990 r.

● W sumie więc w Jędrzejowie nie żyje się najłatwiej.

— To prawda. W obecnej sytuacji finansowej trudno wiele zdziałać. Staramy się w miarę możliwości najlepiej wykorzystać to czym dysponujemy, ale społeczne potrzeby znacznie odbiegają od tych możliwości.

„Bohaterom Ziemi Jędrzejowskiej”

W słoneczne, niedzielne przedpołudnie, liczne rzesze jędrzejowian, a także zaproszonych gości z Kielecczyny i kraju, w tym wielu weteranów II wojny światowej, uczestniczyły w ceremonii odsłonięcia pomnika „Bohaterom Ziemi Jędrzejowskiej”. Uroczystość ta odbyła się dla upamiętnienia dwu ważnych rocznic: 70 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i 45 rocznicy powstania LWP. Aktu przecięcia wstęgi dokonał wojewoda kielecki **Włodzimierz Pasternak**, honorowy przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika. Ponad 10-metrowy monument, usytuowany w parku 700-lecia w Jędrzejowie, łączy w sobie elementy przypominające zarówno tradycje rycerskie tych stron, późniejsze poczynania kosynierów pod wodzą Kościuszki (naczelnik obozował w Jędrzejowie) i wreszcie tragiczne dzieje walk z hitlerowskim najeźdźcą.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Bohaterom Ziemi Jędrzejowskiej”

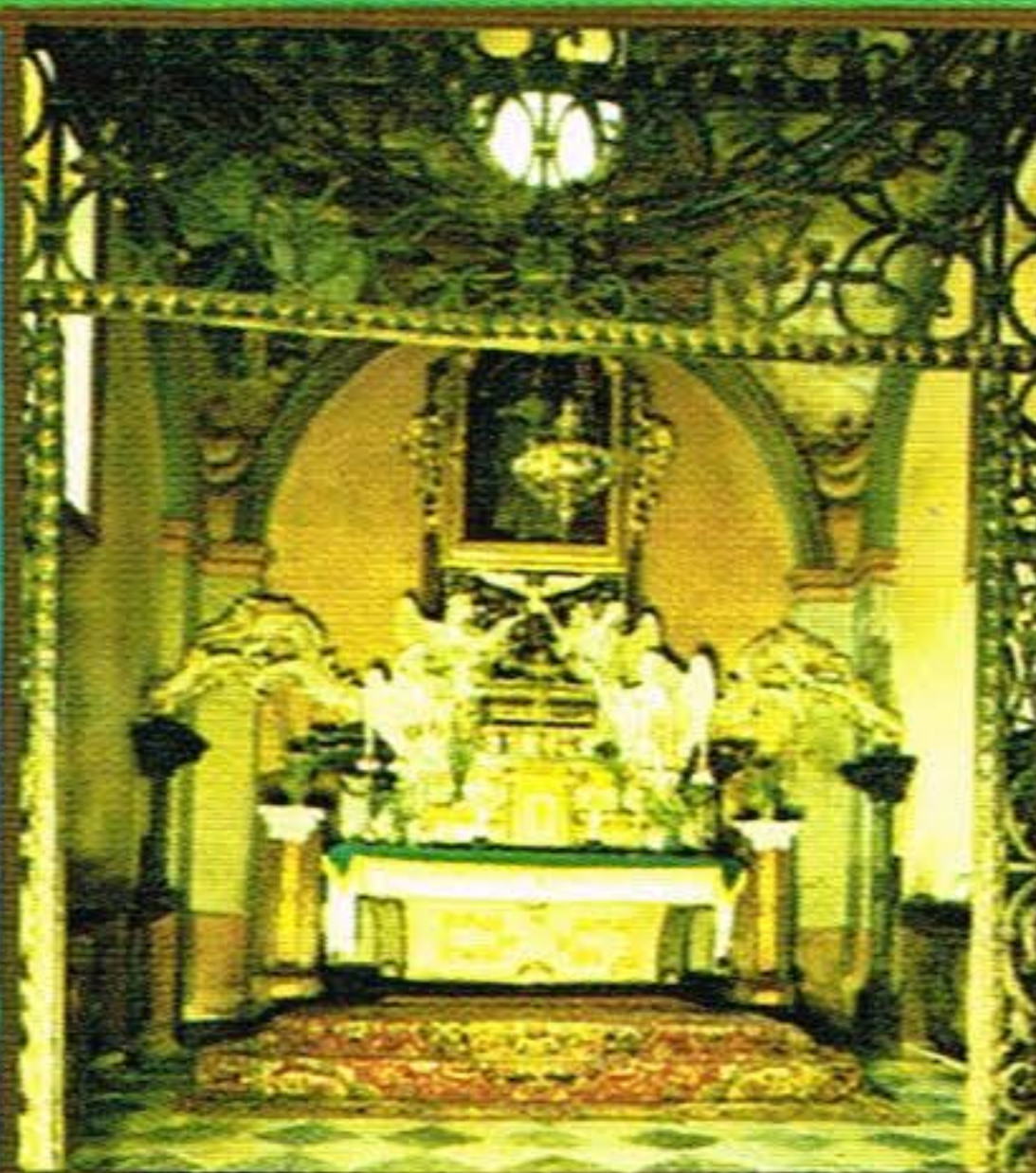
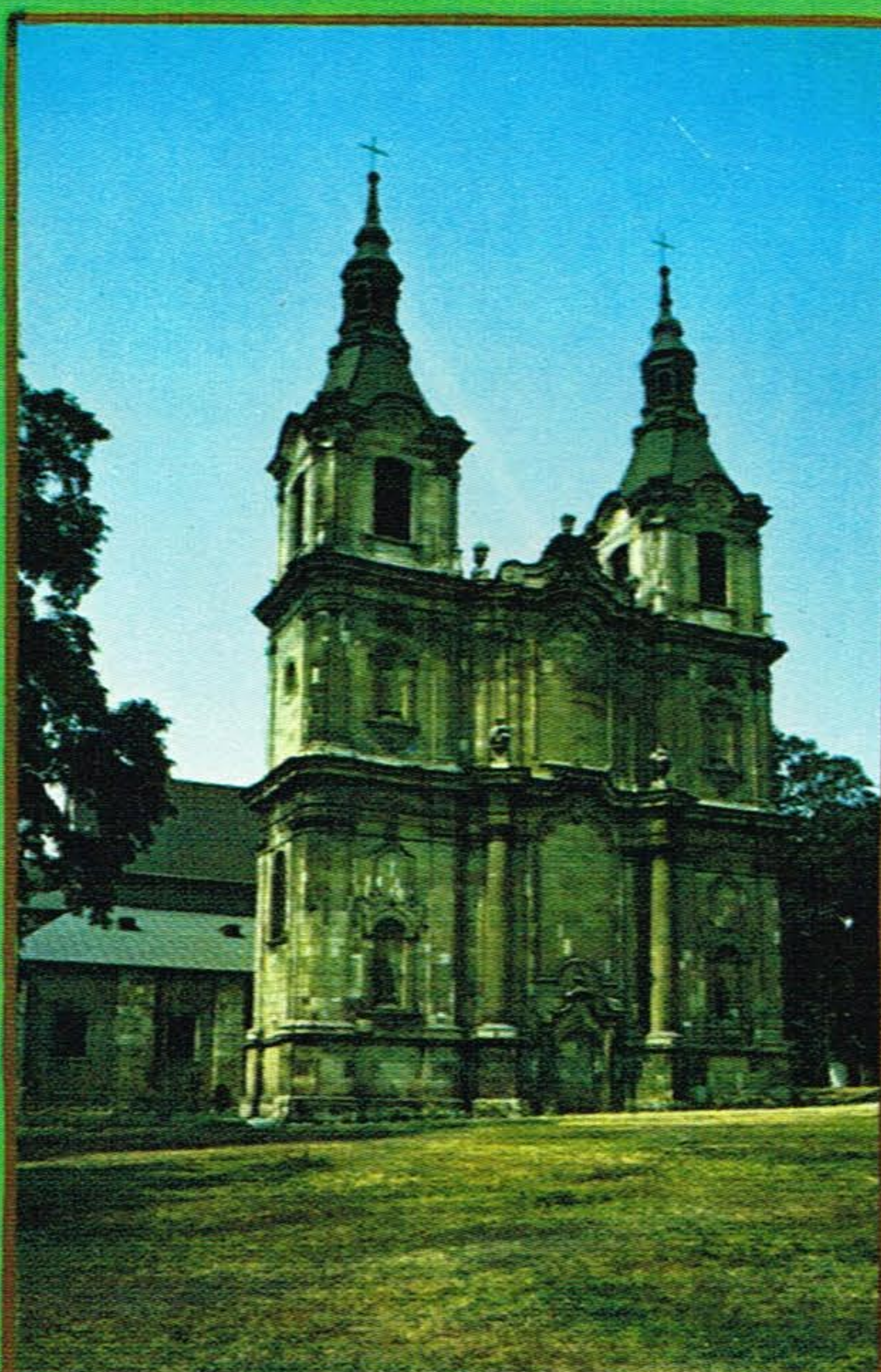
DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Delegacje zakładów pracy, instytucji i szkół złożyły u stóp pomnika wieńce i wiązanki kwiatów. Przedstawiciel młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych w Jędrzejowie odczytał zobowiązanie o przyjęciu opieki nad tym miejscem pamięci.

W dalszej części uroczystości odbyły się występy artystyczne, a uczniowie szkół średnich spotkali się z oficerami i podchorążymi z wyższych oficerskich szkół wojskowych. Nie zabrakło, rzecz jasna, smacznej wojskowej grochówki.

(mors)

STUM LUDY
10.5 1988.
Nv 236



Jędrzejów



Wiejski hurtownik

Oddział WZGS w Jędrzejowie należy do handlowych potentatów w województwie. — Ubiegły rok — mówi z-ca dyrektora **Piotr Płaskoń** — zamknęliśmy kwotą ponad 4 mld zł. — Największy obrót osiągnęły magazyny artykułów spożywczych (1,9 mld) i przemysłowych (1,2 mld), które zaopatrują gminne spółdzielnie woj. kieleckiego. Ponadto składnica maszyn sprzedała rolnikom narzędzia za 312 mln zł, a 50 mln zarobił Zakład Usług Budowlanych. Ostatnio wznosi on dwa magazyny zbożowe dla GS w Sobkowie i Jędrzejowie. Przy tak dużych obrotach zysk wyniósł jednak tylko 21 mln zł, gdyż znacznie uszczupliły go drogie koszty transportu. Nie zarabia się także na paczkowaniu cukru, ryżu, kaszy czy mąki, choć pracownice **Anny Kowalskiej** (kierowniczka paczkarni) muszą rozważyć całe tony.

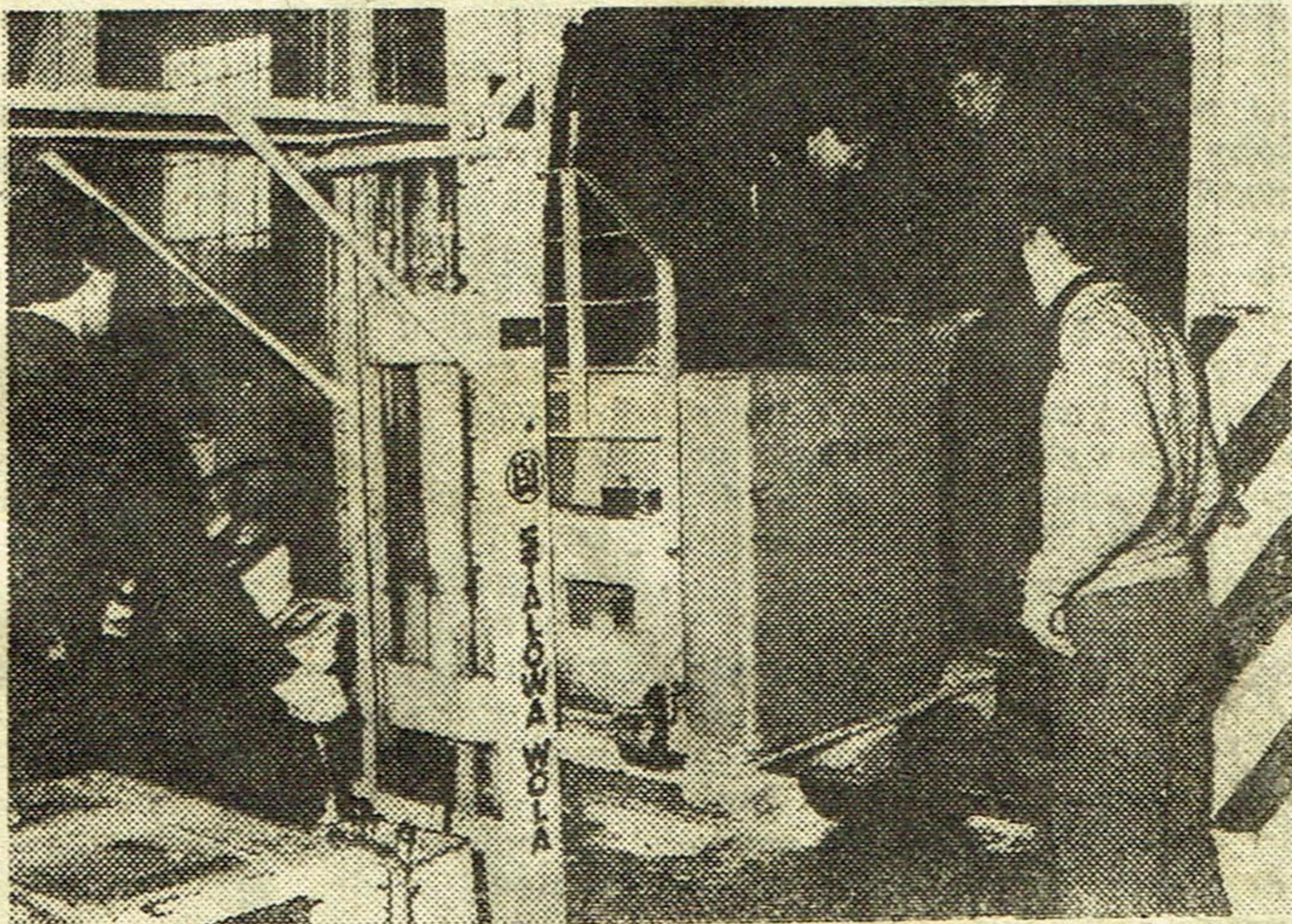
Jest jednak sprawna bocznicą kolejowa, która od 40 lat nie była remontowana. Wreszcie znalazł się wykonawca —

Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Radomiu. Funkcjonują więc już rozjazdy, wymieniono około 280 m toru, łącznie z szynami i podkładami. Natomiast własny zakład budowlany modernizuje piwnice, znajdujące się pod magazynem spożywczym. Dotąd nie były one wykorzystane, a po zakończeniu robót — zyska się dodatkowo ponad 400 m kw. powierzchni.

W WZGS w Jędrzejowie podejmuje się próby wzbogacenia rynku o towary z importu. Jednym ze sposobów jest bezpośrednia wymiana towarowa: wcześniej z Bułgarią, a ostatnio z Republiką Armeńską. — Na początek — mówi zastępca dyrektora **P. Płaskoń** — podpisany został kontrakt na sumę 1 mln rubli. Armeńscy handlowcy otrzymają od nas zabawki pluszowe, obuwie i inne. My zaś — przede wszystkim — kolorowe telewizory, sprzęt gospodarstwa domowego i mechaniczne zabawki.

(AN)

Zdjęcia A. Pęczalski



W załadunku towaru pomocne są wózki widłowe. Przydałyby się ich więcej...

A jednak można inaczej

● Od wielu lat skład opału i materiałów budowlanych w Jędrzejowie należał do Gminnej Spółdzielni „SCh”. Świecił pustkami i słynął z niechlujstwa. Był przyczyną przekleństw ludzi na władzę i wszystkich, którzy taki stan rzeczy tolerowali twierdząc, że nic tu się więcej zrobić nie da (...). Ten niesławny skład opału przejęły Kielce, zdejmując tym kamień z serca umęczonym władzom GS w Jędrzejowie. Swoją działalność Rejonowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Kielcach rozpoczęło od zapewnienia zatrudnionym tu ludziom w miarę godziwych warunków pracy. Przebudowano całkowicie obskurne i urągające elementarnym zasadom higieny pomieszczenia. Założono c.o. i doprowadzono wodę. Urządzono z prawdziwego zdarzenia pomieszczenie kasowe, aby klient obsłużony został szybko i sprawnie. Doprowadzono do porządku plac i ogrodzenie. Wyremontowano pomieszczenia magazynowe. Nowy właściciel zabrał się prosto z marszu do poprawy zaopatrzenia. Takich ilości węgla i koksu dawno tu bywalcy nie oglądali. Sprowadzono również drewno opałowe, którego dawniej tu nie uświadczył. A materiałów budowlanych jest tyle, że przyjeżdżają tu ludzie z odległych okolic po zakupy. A co najważniejsze — zostały zlikwidowane tasiemcowe kolejki, które jak zmora trapiły kiedyś umęczonych ludzi. Wniosek z tego jeden: zarówno myślenie, jak i dobre działanie jest pilnie poszukiwane.

SL 2514 88

T. Lotos
Jędrzejów

Stowa Linda

25. 11. 1988.

A

88 5L
Tylko sędziszowska fabryka „Sefako” produkuje w Polsce kotły parowe o wydajności od 50 kilogramów do 10 ton pary na godzinę. Ogromny deficyt urządzeń technologicznych w krajowym ciepłownictwie, nieograniczone możliwości zbytu bieżącej produkcji sprawiły, że w minio-

ny fakt, że w Polsce produkuje się na ogół kotły opalane miałem węgla kamiennego bądź koksem. Tymczasem świat zarzucił raczej takie technologie. W krajach II obszaru płatniczego stosuje się nawet w prywatnych domkach kotłownie spalające olej albo gaz.

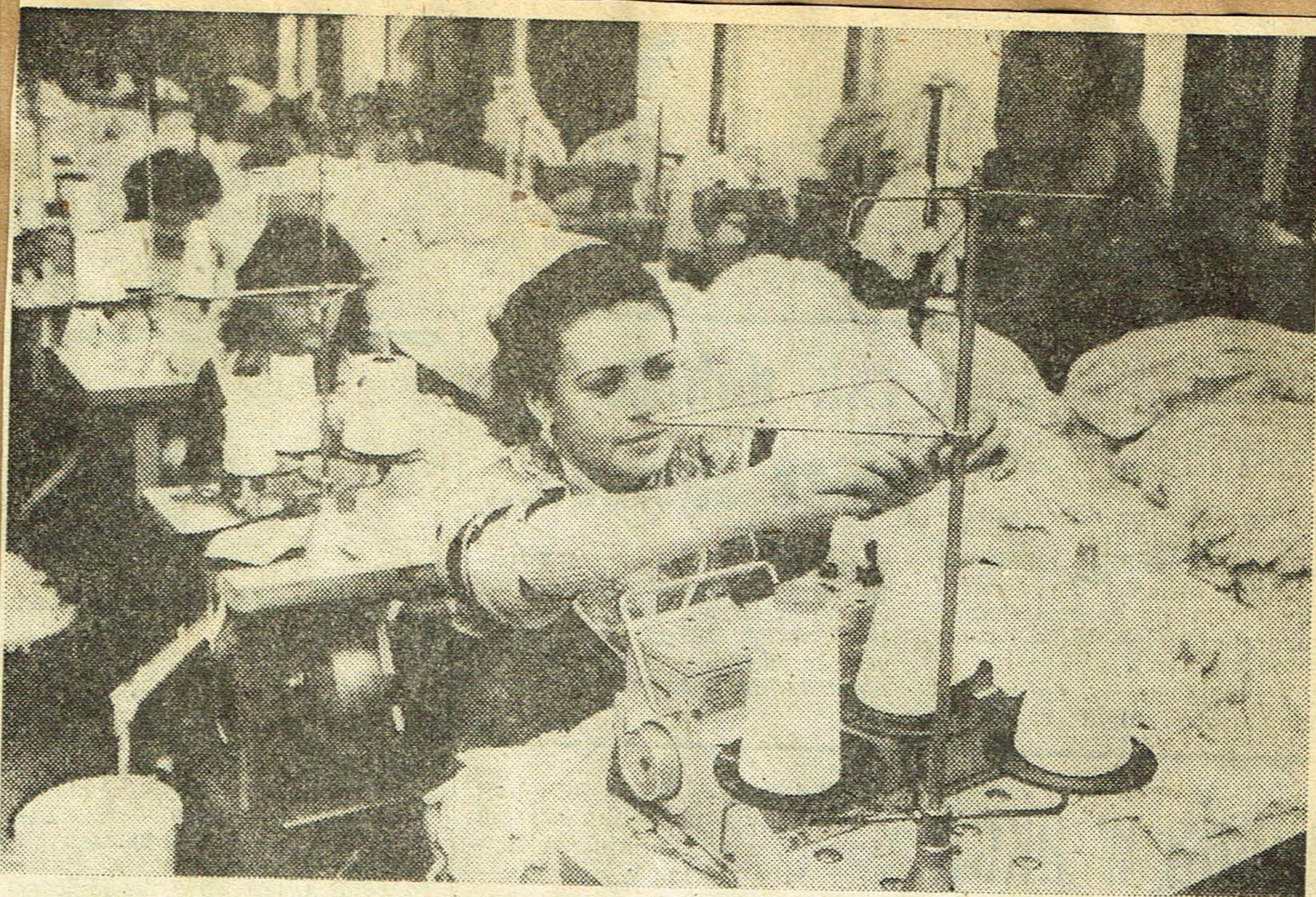
Dewizy z kotła

nych latach eksport „Sefako” nie był większy jak 10 proc. wartości sprzedaży. Dopiero współpraca z opolskim „Remakiem”, dobre recenzje polskich wyrobów na międzynarodowych targach, umowy o montaż kotłowni zgodnie z dokumentacją zagranicznych kontrahentów sprawiły, że o możliwościach uzyskania eksportowych profitów mówi się w Sędziszowie coraz głośniej. Jedną z poważniejszych przeszkód ograniczających szybki eksportu jest prozaicz-

„Sefako” upatruje jednak swojej szansy w wysyłaniu kompletnych kotłowni. Na międzynarodowych targach w Poznaniu i w Stambule zaprezentowane zostaną modele szybkomontowalnych kotłowni kontenerowych. Negocjacje prowadzone z partnerami w RFN i Szwecji umożliwią wprowadzenie do produkcji w Polsce najnowocześniejszych generacji urządzeń grzewczych — kotłów fluidalnych.

56 30/10 88

(bis)



Jędrzejowski „Rekord” zasłynął nie tylko w Polsce. Jego wyroby dziewiarskie znane są również daleko poza granicami naszego kraju.

Fot. A. Pęczalski

Stowo Ludu
30.10.1988

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ZPD „Rekord” w Jędrzejowie

W tym roku nastąpi tu dalsza zmiana w asortymencie wyrobów przeznaczonych na rynek i eksport. „Rekord” będzie otrzymywał dzianinę bawełnopodobną z łódzkiej „Biston”. Kooperant w znacznej mierze będzie decydował o powodzeniu jędrzejowskich wyrobów. Z obawą mówiono o tym podczas KSR. Załoga postanowiła jednak zrobić wszystko, aby do klienta trafił jak najlepszy towar. Każda pracownica szwalni podjęła zobowiązanie, że w bieżącym roku zmniejszy ilość błędów popełnianych podczas szycia. Solidnie też zabrano się za farbiarnię. Miała ona bowiem znaczny udział (44 procent) w ilości wszystkich braków notowanych przez kontrolę jakości. Teraz technolog będzie obserwował proces farbiarski na każdej zmianie, aby w porę zapobiec błędom i jednocześnie ustalić, kto za nie konkretnie odpowiada. Zwiększona też zostanie ilość dzianin poddawanych wewnątrzzakładowej kontroli.

Zakład Kieleckich Fabryk Mebli w Kozienicach

Przemysł meblarski znajduje się obecnie w podbramkowej sytuacji. Bardzo odczuł skutki zimy. Do zakładu nie docierają na czas materiały — szczególnie płyty wiórowe.

Z pewnością nie pozostaje to bez wpływu na jakość wyrobów. Sytuację pogarsza fakt, że plany, wprowadzone z roku na rok rosły, ale magazyny w kozienickim zakładzie pozostawały te same. Nie sposób więc teraz w ciasnocie, przy nieprawidłowym składowaniu, uniknąć uszkodzeń mebli i materiałów. Ponieważ na razie nie ma nadziei na modernizację zakładu, poprawa jakości wyrobów zależy głównie od poprawy jakości pracy załogi. Toteż brygadziści zostaną podczas szkolenia szczególnie uczuleni na ten problem. Trzeba w pełni wykorzystać fakt, że połowę premii pracownicy dostają za jakość.

Kombinat Narzędzi Gospodarczych w Końskich

Podczas Konferencji Samorządu Robotniczego ustalono, że wzmocniona zostanie przede wszystkim kontrola odbioru otrzymywanych z zewnątrz materiałów, aby te o złej jakości nie trafiały do produkcji. Stwierdzono, że największym ogniwem w procesie produkcji kombinatu jest obróbka cieplna. Toteż brygadziści z tego wydziału zostaną dodatkowo przeszkoleni w zakresie przestrzegania obowiązującej technologii. Dokładniej też będzie ona sprawdzana. Na poprawę jakości powinna też wpłynąć mechanizacja przy wytwarzaniu widel i szpadli w zakładzie w Małęczu, usprawnienie procesu technologicznego przy produkcji kluczy w zakładzie

w Przedborzu. Po raz pierwszy zostanie wprowadzona, na razie na próbę, samokontrola w zakładach kombinatu w Czarnieckiej Górze i Małęczu.

Kombinat Nakryć Stołowych i Narzędzi Gospodarczych „Gerlach” w Drzewicy

Nie ma dobrych wyrobów bez dobrych materiałów. Tymczasem dyskusja prowadzona na KSR potwierdziła, nie po raz pierwszy zresztą, że nadal dostawca stali — Huta „Warszawa” — lekceważy sobie drzewickiego odbiorcę. Stal przysyłana z Warszawy kruszy się, nie poddaje się hartowaniu. Również jakość materiałów ściernych budzi poważne zastrzeżenia. Ale to są kłopoty powodowane przez niesolidnych kooperantów. Tymczasem i na własnym podwórku — w „Gerlachu” jest jeszcze dużo do zrobienia. Szczególnie narzędziownia wypuszcza dużą ilość braków. Dlatego też usprawniona tam zostanie kontrola międzyoperacyjna, po to, aby uszkodzone już półfabrykaty nie trafiały do dalszej obróbki.

Zwiad potwierdził, że w zakładach dostarczających towary na rynek problem jakości zyskał właściwą mu rangę. Jednak w tym, aby wyroby były dobre mają swój udział kooperanci. Dotychczas nie dbali oni za bardzo o swoich odbiorców. Nowa ustawa powinna także ich zmobilizować do lepszej pracy.

ANNA KRAWIECKA

Stowo Ludu
10.11.1988

